Rok XXXV. Olsztyn, na sobotę 1. stycznia 1921 r. Nr. 1.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciamowego. — Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstr. 2
Telefon nr. 531.
Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR.
Za Redakcję odpowiada: Ludwik Łydko.

Komisja koalicyjna dla Prus Wschodnich.

Paryż. (Tel. wł.) — Z tutejszych kół rządowych dowiadujemy się, że rząd francuski stanowczo zażąda od konferencji premierów koalicyjnych, aby w sprawie rozbrojenia Prus wysłano koalicyjną komisję ekspertów do Prus Wschodnich, która na miejscu zbada stan zbrojny i czuwać będzie nad rozbrojeniem niepotrzebnych formacji wojskowych. Rząd francuski uznaje, że obecny stan zbrojny Prus Wschodnich musi zbudzić w Polsce nieufność względem zamiarów rządzących kół w Niemczech. —

Konferencja prezydentów ministrów.

Paryż. Projektowana konferencja między Leygnes Lloyd Georgem i Giolitem odbyć się ma w Cannes lub w Nicei w końcu grudnia lub początku stycznia.

Odroczenie konferencji w Brukseli.

Genewa. Konferencja w Brukseli przerwała swe obrady i odroczyła się do 15. stycznia r. b.

Koszty wojny światowej.

Londyn. W parlamencie angielskim oświadczył na odnośne zapytanie Lloyd George, że ogólna liczba w zabitych i rannych podczas wojny światowej wynosi 30 miljonów ludzi, z tego 9 miljonów zabitych. Bezpośrednie koszty wojenne wynoszą 50 miljardów funtów szterlingów, natomiast pośrednie 67 miljardów.

Przyjazd delegata Papieskiego na G. Śląsk.

Król. Huta. »Obersch. Kurjer« donosi, że zastępca Stolicy Apostolskiej dla G. Śląska monsignore Ogno, przybył wczoraj wieczorem do Opola i zamieszkał na probostwie.

Zgon Karola Legien.

Onegdaj rano umarł w Berlinie poseł do parlamentu Karol Legien, przewodniczący Powszechnego Niemieckiego Związku Zawodowego.

Finlandja a Rosja sowjecka.

»Nationaltidende« donosi z Helsingforsu, że wyjazd delegacji fińskiej, która do Moskwy wyjechać miała, celem podpisania pokoju między Finlandją a Rosją sowjecką, odłożony został.

Grecja a Koalicja.

W tych dniach wyjeżdża ks. Jerzy z Aten do Paryża, aby zapewnić koaljantów, iż Grecja dalej będzie prowadziła politykę Venizelosa i da też odpowiednie gwarancje.

Ultimatum w sprawie „Einwohnerwehr“.

Z Berlina donoszą, że w tamtejszych kołach koalicyjnych omawiają dalsze szczegóły dotyczące konferencji ambasadorów w sprawie »Einwohnerwehr« w Bawarji i w Prusach Wschodnich. Konferencja dla tego przedłożyła tę kwestję rządom koalicyjnym, ponieważ rozchodzi się o rozstrzygnięcie nader ważne, a nawet o środki represyjne. W pierwszych dniach stycznia przybędzie generał Nollet do Berlina i przedłoży ostateczną decyzję rządów koalicyjnych. Podobno koalicja nie zezwoli na dalszą zwłokę w sprawie rozbrojenia »Einwohnerwehry« i zażąda natychmiastowego załatwienia tej sprawy w formie ultimatum.

Nowy Rok.

Przeminął rok 1920. Rok ten przyniósł narodowi naszemu wiele zawodów i rozczarowań. Mamy na myśli nieszczęsną wojnę z bolszewikami a u nas — plebiscyt, który wypadł dla nas niekorzystnie.

Lea Sursum corda! Wstępujemy w rok 1921 z wiarą w niespożytą siłą naszego narodu i z ufnością w przyszłość. Wstępujemy w rok nowy z nadzieją iż pokój zapanuje i że naród nasz będzie miał możność stosunki wewnętrzne unormować i pracować nad odbudową straszliwemi katastrofami wojennemi wyniszczonego i zniszczonego kraju.

My zaś tutaj pod rządem niemieckim pogodziliśmy się z naszym losem. Spodziewamy się jednak, iż w Nowym Roku nasze słuszne i sprawiedliwe żądania będą uwzględnione. Nie chcemy niczego więcej jak tylko sprawiedliwości, chcemy tych samych praw, które mają nasi obywatele niemieccy.

Pragniemy również aby nasi niemieccy współobywatele zaprzestali polityki, która w ostatnim mianowicie czasie budzi nietylko w kołach koalicji, ale i u nas Polaków wątpliwości, które do zgodnego pożycia dwóch narodowości przyczynić się nie mogą. Rozumiemy gorycz i pewne rozczarowanie u Niemców, ale przecież liczyć się trzeba z faktami i nie wolno uprawiać polityki, która przynieść może naszej prowincji następstwa wprost groźne.

Wstępujemy w Rok Nowy z nadzieją, iż w Roku Nowym wszyscy Polacy z całej prowincji, ze wszystkich zakątków spotkamy się w Związku Polaków i pracować będziemy wspólnie nad polepszeniem naszego bytu narodowego i materyalnego.

Wstępujemy w Rok Nowy z nadzieją, iż nie będzie Polaka u nas, któryby nie abonował „Gazety Olsztyńskiej“ wychodzącej codziennie.

W tej myśli zasełamy Czcigodnemu Duchowieństwu, Korespondentom, Czytelnikom i zwolennikom naszego pisma serdeczne

Szczęść Boże w Nowym Roku!

Redakcja.

1920—1921.

Roczek ubiegły był rok plebiscytu,
Nie przyniósł nam chwały, nie przyniósł zaszczytu,
Niemczyska plebiscyt jak wiemy wygrali
Bo sackhauerowie im „fest“ pomagali.
Niemczyska rządzili, Komisja zaś spała
I palcem raz po raz w chodakach kiwała.
Prawo i wolność nam obiecywali
A nawet w „krejsblatach“ nam gwarantowali,
A sackhauerzy tu u nas rządzili,
Gwałtami i biciem nasz ludek straszyli,
Aż w końcu lud polski steroryzowali,
Podstępem i gwałtem plebiscyt wygrali.
Komisja w Olsztynie w sam czas wyjechała,
Na łaskę niełaskę nas Niemcom wydała.
A teraz się, bracie, oni z nas śmieją,
I żyją tą jedną jedyną nadzieją,
Że ty im tysiące na „sztajry“ zostawisz
„Einreiseerlaubniss“ i wizę dostawisz,
Niemcowi odprzedasz twe gospodarstwo,
Że nas tu nie będzie — ni na lekarstwo.
Zostań tu bracie, przy naszym sztandarze,
Nie zważaj na głosy chytre i wraże.
Przeminął rok stary, rok nowy nastaje
I „Związek Polaków“ w Olsztynie powstaje.
Niech każdy do „Związku Polaków“ wstępuje
Niech członków „Związkowi“ nowych werbuje.
A z Nowym Rokiem, który zawita
Gwiazda wolności i dla nas zaświta.

Franek z pod Wartemborka.

Plebiscyt na Pomorzu.

Pod powyższym napisem podaje „Dziennik Bydgoski“ następujący, ciekawy artykulik:

Z Chojnic donosi nas utyskiwanie na łatwowierność i krótkowzroczność władz miejscowych w stosunku do Niemców, zajmujących dotychczas urzędy w tem mieście. Jako stwierdzenie prawdziwości tych zażaleń, przytaczają fakt następujący:

W czasie, gdy nawała bolszewicka zbliżała się do granic Pomorza, zdarzyło się w mieście Chojnicach — a raczej in der Stadt Konitz — jak się ono dotychczas w pismach magistrackich nazywa, że pewien adwokat miał czelność publicznie w gmachu Prokuratury zapowiadać urządzenie plebiscytu na Pomorzu, dodając, że o ileby do tego nie przyszło w najbliższych tygodniach, to on sam, aczkolwiek jest prawym synem ojczyzny (niewiadomo której) czynnie dopomoże Niemcom do odzyskania przemocą Pomorza. Twierdził przytem, że jest 99 proc. sympatji ludności po stronie niemieckiej, bo nadużycia, jakich się dopuszczają polskie władze wojskowe i cywilne, zraziły do Polski tę ludność.

Publiczna ta enuncjacja „wiernego syna Ojczyzny“ dziwnie harmonizująca z działalnością schwytanych w tym samym czasie szpiegów, nawoływujących również do plebiscytu, została natychmiast zakomunikowana władzom kompetentnym, lecz zamiast natychmiastowego . . . . lub chociażby internowania tego „wiernego syna Ojczyzny“, Prokuratura Chojnicka odłożyła tę sprawę „ad calendes graeces“ a zaś pan Prokurator Apelacyjny w Toruniu, osobiście powiadomiony o wzmiankowanym epizodzie, oświadczył kategorycznie, że nie wierzy w prawdziwość opowieści, bo zna osobiście p. Behnke i wie, że on nie byłby tak glupi!

I... ten wierny syn Ojczyzny, nie umiejący po polsku i zasypujący polskie władze wyłącznie niemieckiemi pismami, — będzie nadal urządzał plebiscyty na Pomorzu, buntując ludność miejscową przeciw „niesłychanym“ nadużyciom władz polskich.

Bolesław Mieszko.

Przegląd polityczny.

Polska.

Stambulijskij w Polsce.

Warszawa. Premjer bułgarski Stambulijskij przybył do Krakowa, skąd udał się do Zakopanego. Jak się dowiadujemy, w nadchodzącą niedzielę prezydent Witos i wiceprezydent Daszyński zjadą się do Zakopanego, aby z prezesem ministrów bułgarskich odbyć szereg konferencji, które trwać będą w ciągu niedzieli i poniedziałku. Z Zakopanego p. Stambulijskij powróci do Krakowa, zwiedzi Wieliczkę, poczem pojedzie od Warszawy, gdzie zabawi dni kilka, do Lwowa przez Stryj i Dorhobycz drogą na Bukowinę powraca do swej ojczyzny. P. Stambulijskij zabawi w Polsce do 8-go stycznia. Rząd polski delegował do towarzyszenia p. Stambulijskiemu naszego charge d'affaires w Sofji dr. Grabowskiego.

Prez. Witos a przesilenie gabinetowe.

Warszawa. W kołach politycznych jest ogólne przekonanie, że dymisja wiceprezydenta Daszyńskiego jest już faktem dokonanym i że prezydent Witos złoży zbiorową dymisję całego gabinetu. Ze źródeł autentycznych potwierdza się wiadomość, że prezydent Witos zastanawia się głęboko nad kwestją, aby w skład przyszłego gabinetu, weszli reprezentanci partji lewicowych, którzy są koniecznie potrzebni w rządzie jak również przedstawiciele konserwatywnej umiarkowanej partji. Przesilenie gabinetu jest nie uniknionym, nastąpi jednak dopiero po Świętach, a do czasu dopóki nie zostanie utworzony nowy gabinet, dotychczasowy skład gabinetu Witosa będzie dalej sprawował swe czynności, w ten sposób, ze każdy poszczególny departament będzie kierowany przez podsekretarza stanu.

Ugoda polsko-litewska.

Warszawa. Mimo usiłowań ze strony Polski jak najszybszego uregulowania sprawy Wilna, układy polsko-litewskie przeciągają się i nie mogą przyjść do skutku z powodu uparcie zajmowanego stanowiska Litwy, stawiącej coraz to nowe żądania.

Dalsze podwyższenie rent ubezpieczeniowych na Pomorzu i w Poznańskiem.

Warszawa. Na propozycję komisji ochrony pracy uchwalił sejm następującą rezolucję.

1) Sejm wzywa rząd, aby w jaknajkrótszym czasie przedłożył sejmowi projekt zmiany przepisów ustawowych o ubezpieczeniu społecznem, obowiązujących w byłej dzielnicy pruskiej w celu dostosowania wysokości rent i innych świadczeń, w spisach tych przewidzianych do obecnych stosunków zarobkowych i gospodarczych.

2) Wzywa się ministra byłej dzielnicy pruskiej, aby w porozumieniu z ministrem pracy i ministrem skarbu wprowadził w byłej dzielnicy pruskiej 1-go stycznia 1921 r. do czasu ustawowej zmiany ustawy o ubezpieczeniach społecznych dodatki drożyźniane do rent wypadkowych, inwalidzkich, starszych, oraz rent wdów i sierót i upoważnił skarb do asygnowania w formie zaliczek sum niezbędnych na wyłącenie powyższego dodatku drożyznianego.

Komsija Ligi narodów u prezydenta Witosa.

W wtorek w południe prez. min. Witos odbył godzinną konferencję z komisją Ligi Narodów do spraw polsko-litewskich, pozostającą pod przewodnictwem pułk. Chardigny. Ze strony polskiej obecny był także wice-minister Wróblewski i przedstawiciel M. S. Z, radca leg. T. Gwiazdowski. Omawiano ostatnie propozycje delegacji litewskiej i obecną sytuację w Wileńszczyźnie.

Komisja plebiscytowa.

Przybył do Warszawy gen. Burt, wyznaczony przez Rząd angielski na członka komisji kontrolnej Ligi Narodów dla spraw konsultacji ludności w Wileńszczyźnie. Przedstawicielem Włoch został mianowany b. radca polestwa włoskiego w Warszawie, margrabia Compans de Brichantau, którego przyjazd oczekiwany jest w najbliższych dniach. W komisji będą repezentowane także rząd: szewdzki i hiszpański. Przewodnictwo obejmuje pułk. Chardigny, przedstawiciel Francji.

Niemcy.

Niemcy zapłacą 265 miljardów w złocie.

Gdańsk. Tutejsze dzienniki donoszą z Brukseli: Propozycja Ententy co do wypłacenia przez Niemcy odszkodowań postanowią, że Niemcy zapłacić mają w ciągu 42 lat 265 miljardów marek w złocie.

Niemcy odmawiają zapłaty długów.

Paryż. Wied. Biuro kor. »Petit Parisien« donosi, że Niemcy zawiadomiły rządy koalicyjne, że nie będą mogły dokonać t. zw. wypłat wyrównawczych, przypadających na miesiąc grudzień. Nie idzie tu o odszkodowania wojenne, lecz o długi, które mają być spłacone osobom prywatnym, a które datują się przeważnie z r. 1919. Po otrzymaniu tego zawiadomienia niemieckiego, zaprotestowały natychmiast bardzo energicznie w Berlinie. Od tego czasu sprawa ta omawiana jest bardzo żywo i była również umawiana w Brukseli. Mimo to nie osiągnięto jeszcze żadnego rezultatu.

Obawy niemieckie o plebiscyt.

Hamburg, »Hamburger Fremdenblatt« podaje, że akcja polska na Górnym i Środkowym Śląsku ożywia się coraz bardziej. Żywioł polski przebudza się nawet w tych okręgach, które uważano dotąd za zupełnie niemieckie. Polacy z Poznania i G. Śląska wykupują ... ziemię z rąk niemieckich. Ośrodkiem tej ... jest związek polski Górnoślązaków we Wrocławiu. Związek ten posiada liczne filje jak np w Gorlicach, Lipnicy i Waldenbergu Dziennik niemiecki wyraża obawy, że lud, który uważano za zgermanizowany, przebudza się z niesłychaną siłą. Dziennik wzywa rząd niemiecki, aby zastosował jaknajsurowsze środki dla powstrzymania akcji polskiej

Niemiecki patrjota.

»Schlesische Zeitung« donosi, że kasjer znanej monarchistycznej organizacji Eschericha, na prowincję Saksonję podporucznik Klam ukradł 4 miljony marek i uciekł do Holandji.

Ruch strejkowy w Niemczech.

Berlin. Związek zawodowy niemieckich kolejarzy ogłasza oświadczenie z powodu uchwały Komisji Budżetowej parlamentu w sprawie zakazu odrzuconego dodatku dla kolejarzy. W oświadczeniu przestrzegają oni w ostatniej chwili przed tem, co się może stać. Strejk kolejarzy może spowodować straty miljardowe. Podobne groźby ogłosił związek zawodowy urzędników państwowych. Urzędnicy i kolejarze grożą strajkiem.

Halle. Z powodu aresztowania komunistycznego redaktora Dr. Storna, tutejsi robotnicy postanowili rozszerzyć strejk w zagłębiu węglowem na wszystkie rewiry.

Cassel. Wybuchł tu strejk robotników tramwajowych z powodu nieuwzględnienia ich żądań ekonomicznych.

Drezno. Strajk górników trwa w dalszym ciągu. W ostatnich dniach zaprzestało robotę 30 kopalń. Z powodu braku węgla musiały stanąć gazownie. Wszystkiem miastom grozi brak gazu.

G. Śląsk.

Wotum zaufania dla Korfantego.

Bytom. Mieszkańcy okręgu Rybnika na 22 zgromadzeniach wyrazili jednomyślnie wotum zaufania dla Korfantego i zaprotestowuli przeciw głosowaniu emigrantów.

Rewolucjonizowanie wojsk angielskich.

Bytom. Komuniści wydają liczne proklamacje celem zrewoltowania wojsk ententy na Górnym Śląsku. Znaleziono wielką liczbę proklamacji drukowanych w języku angielskim, które przeznaczone były dla wojsk angielskich.

Plebiscyt górnośląski ma się odbyć przed konferencją w Genewie.

Paryż, (Havas-Pat.) Konferencja ambasadorów przesłała instrukcję komisji międzysojuszniczej w Opolu. W instrukcji tej konferencja nie określiła daty plebiscytu, zaznaczyła jednak, iż ma się odbyć przed konferencją w Genewie w sprawie odszkodowań, to jest przed dniem 15-go lutego, o ile konferencja obecna w Brukseli lub konferencja przyszła w Genewie nie ulegnie odroczeniu. Na skutek decyzji powziętej przez Radę Najwyższą w Londynie, konferencja ambasadorów zawiadomiła generała Le Ronda, że wybory na całem terytorjum Górnego Śląska mają się odbyć w ciągu jednego dnia. Emigranci głosować będą dwa tygodnie po mieszkańcach Górnego Śląska dokumenty ich jednak będą dokładnie sprawdzane.

Gdańsk.

Głosy niezadowolonych Niemców.

Gdańsk, »Gazeta Gdańska« obszernie opisuje przebieg kongresu nacjonalistów pruskich, który odbył się w Królewcu. Przemawiało wielu mówców, z których jeden oświadczył: Skandaliczny pokój wersalski potargał ziemie nadwiślańskie na cztery części. Nasza stara niemiecka Wisła dostała się znowu pod kulturę polską. Do naszych braci z poza słupów granicznych, którzy dastali się pod jarzmo polskie, apelujemy: »Dotrzymajcie nam wierności, my do was przyjdziemy. Tęsknimy za dniem, który z oswobodzonej ziemi nadwiślańskiej uczyni znowu stare Prusy Zachodnie«.

Inny mówca wywodził, iż Prusy oprą się rozwiązaniu organizacji wojskowych, czego domaga się ententa. »Nie rezygnujemy ze starego niemieckiego Strassburga, nie rezygnujemy z Gdańska, wogóle z niczego nie rezygnujemy. Żądami plebiscytu dla korytarza pomorskiego, żądami wrescie powrotu monarchy i Hohenzollernów.«

W kongresie tym wzięła udział także delegacja nacjonalistów pruskich z Gdańska. Przewodniczący powitał ją następującymi słowami: Losem gdańskich przyjaciół partyjnych interesujemy się specjalnie. My, wschodni Prusacy, kładziemy największy nacisk na to, aby Gdańsk pozostał niemieckim. Przywileje pewnego mocarstwa w Gdańsku za przyzwoleniem ententy uważamy za nieuzasadnione, protestujemy ostro przeciw fortyfikowaniu Gdańska od strony Prus Wschodnich i morza.

Francja.

Manifestacja na cześć Weyganda.

Paryż. Odbył się tutaj staraniem towarzystwa France-Pologne bankiet na cześć gen. Weyganda Wielu przedstawicieli świata dyplomatycznego i politycznego wzięło udział w tej manifestacji przyjaźni polsko francuskiej. Pomiędzy gośćmi, znajdowali się generałowie: Foch, Archinard, Gourand, Malleterre, burmistrz Paryża Cormiller, prezydent Związku republikańsko-demokratycznego w Izbie, monseigneur Baudvillard, senator Cornudet, były uczestnik powstania polskiego z roku 1863 de la Motte, oraz najwybitniejsi członkowie kolonji polskiej w Paryżu z posłem Zamoyskim na czele.

Pierwszą mowę wygłosił p. Noulens, prezydent stowarzyszenia France-Pologne.

Następnie zabrał głos poseł hr. Zamoyski, kreśląc krytyczne położenie w jakiem znajdowała się Polska w lipcu roku bieżącego i wzniósł toast na gen. Weyganda.

»Dzisiaj, mówił gen. Weygand, piętrzą się no e chmury na widnokręgu. Ale nie zachodzi niebezpieczeństwo, aby na wypadek zerwania się burzy fale barbarzyństwa wschodniego zalały Polskę. Polska potrafi po raz czwarty ocalić kulturę, a w walce tej nie będzie odosobnioną. Słowa »France Pologne«, które wielkiemi literami są wypisane tutaj! są najlepszym symbolem dla węzłów, które nierozerwalnie na zawsze łączą oba narody. P. K.

Anglja.

Anglja interesuje się finansami Polski.

Wieden. (Orient) Prasa wiedeńska twierdzi, że rząd angielski zamierza założyć w Polsce szereg banków, które będą miały na celu udzielanie przemysłowcom polskim znaczniejszych kredytów, dla podniesienia stanu przemysłu, a przez to i podniesienia wartości waluty polskiej. Inicjatorem tej akcji ma być Lloyd George.

Mandat angielski w Palestynie.

Londyn. »Times« donosi, że ustalono już szczegóły projektu mandatu Anglji w Palestynie i przesłano go de Ligi Narodów w Genewie. Według jednej z klauzul tego projektu przyznano organizacji sjonistycznej głos doradczy w rządzie palestyńskim zwłaszcza w sprawach gospodarczych.

Rosja.

Rząd bez wiernych poddanych.

Stokhoklm. Wiadomości z Petersburga potwierdzają klęskę komunistów przy wyborach do inspektoratów robotniczych. Wybranych zostało: 150 komunistów, a 575 przeciwników sowietów.

Mowa Radka Sobelsohna.

Helsiegfors. Radek wygłosił na zjeździe komunistycznym w Moskwie gwałtowną mowę przeciwko Leninowi, Zarzuca mu, że zgadzając się na pertraktacje pokojowe z Polską, zdradził sprawę rewolucji światowej. Radek uważa obecną sytuację za najpodatniejszą dla agitacji komunistycznej zagranicą.

Gruzja a sowiety.

Helsingfors. Z Moskwy donoszą: Rząd gruziński w odpowiedzi na zapytanie rządu Sowietów o przyczynę zarządzonej mobilizacji oświadczył, że mo-

---

BOLESŁAW PRUS. 8

PLACÓWKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Nad rzeką zobaczył Staśka, ale za to stracił z oczu swoją zagrodę i tajemniczego chłopa z krową. Ręce opadały mu, nogi ledwie wlokły się ze zmęczenia, ale najbardziej ciężyła mu niepewność, jaką miał w duszy, że on nigdy dobrze nie odpocznie. Skończy swoją robotę, musi iść do miasteczka, bo i z czegoby żył?

— Żeby też człowiek mógł się kiedy dobrze wyleżeć! — pomyślał. — Ba! żebym miał więcej gruntu, albo choć jeszcze jedną krowinę i tę łąkę, tobym leżał...

Już z pół godziny chodził po nowem miejscu za bronami, cmokając na konie, albo marząc o wyleżeniu się, gdy nagle usłyszał;

— Józef! Józef!...

I zobaczył na wzgórzu swoją kobietę.

— No, a co tam? — spytał chłop.

— Wiesz ty, co się stało?... rzekła zdyszana gospodyni.

— Skądże mam wiedzieć — odparł chłop trochę zaniepokojony. — Czyby nowy podatek? — przemknęło mu się przez głowę.

— Przyszedł do nas stryj Mady, wiesz, ten Grochowski, Wojciech...

— Może chce zabrać dziewuchę? To niech ją bierze.

— Ale, jemu tam akurat dziewucha w głowie. Przyszedł z krową i chce ją sprzedać Grzybowi za trzydzieści pięć rubli papierkami i srebrnego rubla na postronek. Śliczność krowa, mówię ci.

— Niech ją sprzedaje. Cóż mnie do niej?

— To ci do niej, że my ją kupimy — rzekła Ślimakowa stanowczym tonem.

Chłop spuścił bat ku ziemi i, przychyliwszy głowę, spoglądał na żonę.

Jakkolwiek dawno wzdychał do trzeciej krowy, przecie wydatek kilkudziesięciu rubli i tak nagła zmiana w gospodarstwie wydały mu się rzeczą potworną.

— Złe w ciebie wstąpiło, czy co?... — zapytał.

— Baba ujęła się pod boki.

— Co we mnie miało złe wstąpić? -- mówiła, podnosząc głos. — Cóż, to. mnie już nie stać na krowę? To Grzyb swojej babie kupił wózek, a ty mi bydlęcia żałujesz?... Są przecie dwie krowy w oborze, a boli cię o nich głowa?... A miałbyś ty całą koszulę, żeby nie te stworzenia?

— O la Boga? — jęknął chłop, któremu szybka wymowa małżonki poczęła mieszać myśli. — A czem że ty ją wykarmisz! bo mi przecie ze dworu więcej paszy nie sprzedadzą. No, czem?... — pytał.

— Weź od dziedzica w arendę tę oto łąkę a będziesz miał paszę — odpowiedziała żona, wskazując na płat trawy między gruntami i Białką.

Bliskie urzeczywistnienie najśmielszych marzeń przeraziło chłopa.

— Bój się Boga, Jagna, Jagna, co ty gadasz? Jakże ja wezmę łąkę w arendę? — spytał.

— Pójdź do dworu, poproś pana, zapłać czynsz za rok i tyle.

— Zwarjowała baba, jak mi Bóg miły? Przecie dziś nasze bydlę z tej samej łąki szczypie trawę darmo; a jak zapłacę czynsz, to co? To już nie będzie darmo.

— Jak zapłacisz czynsz, to będziesz miał trzecią krowę.

— Choroba mi po niej, kiedy i za nią i za łąkę trzeba płacić. Nie pójdę do dziedzica.

Żona przysunęła się i zajrzała mu w oczy.

— Nie pójdziesz? — spytała.

— Nie pójdę.

— No, to ja i w domu zdybię paszy, a wtedy pójdziesz do samego dyabła, nietylko do dziedzica, jak ci zbraknie dla koni. A tej krowy z chałupy nie wypuszczę i kupię ją...

— To se kupuj.

Ciąg dalszy nastąpi.

bilizacja ta ma na celu zabezpieczenie nietykalności granic i, że pragnie utrzymywać z Rosją Sowjecką przyjazne stosunki sąsiedzkie.

Włochy.

Przesilenie we Włoszech.

Pertinax pisze w »Echo de Paris«, że wedle doniesień z Rzymu grupa Nitti'ego rozpoczęła gwałtowną walkę opozycyjną przeciw Giolitti'emu. Podobno Pertinax zwycięży jednakowoż Giolitti. Pertinax wyraża przypuszczenie, że Giolitti utrzyma hr. Sforzę na stanowisku ministra spraw zagranicznych, Hr. Sforza odgrywał podczas ostatnich narad londyńskich rolę decydującą i wskazał jedną drogę, która może wyprowadzić koalicję z ciężkiego położenia na Wschodzie. Stoi on na stanowisku ścisłej współpracy Włoch z Francją.

Wiadomości kościelne.

Olsztyn. Trzeci zakon św. Franciszka. W niedzielę dnia 2-go stycznia o godz $2^1/_2$ po południu odbędzie się zgromadzenie Tercjarzy w kaplicy OO. Franciszkanów. Przy tej okazji uroczysta procesja i przyjęcie nowych członków.

Pelplin. Ks. administrator Wojtaszewski z parafii pelplińskiej powołany został jako prokurator do seminarjum kleryków. Administrację parafii objął dyrygent chóru, ks. Wacław Lewandowski, który będzie oba te urzędy tymczasowo piastował.

Święcenia 18 kleryków na subdyakonów dokonał w sobotę, dnia 18 bm., najprzew. ks. biskup sufragan dr. Klunder. Nazwiska ich są: Baczkowski, Borucki, Gendreizig, Grochocki, Grzemski, Hoffmann, Kalitowski, Kamiński Kroll, Kurland, Pruszak, Schwanitz, Smoleński, Sowiński, Splett, Wenda, Wensorra, Wiśniewski.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 31-go grudnia 1920 r.

— **Olsztyn. Miljonówka.** Przy ostatniem ciągnieniu Miljonówki padły 3 wygrane na numery: 1046 715, 2 054 969 i 2 542 737. Właściciele tych wygranych jeszcze nie odszukano.

— **Fałszywe banknoty.** Przy odbywaniu banknotów 50-markowych (zielonych) uważać trzeba, ponieważ jest wiele fałszowanych w obiegu. Banknoty fałszywe łatwo poznać można. Rysunki na banknotach są zamazane, zamiast 5 gwiazdek są białe nierówne plamy, druk jest niewyraźny i zamazany. A zatem ostrożność.

* **„Die neueste Offensive der Polen in Ostpreussen“.** (Von Adolf Eichler Hauptgeschäftsführer des Ostdeutschen Heimatdienstes Allenstein). Po ubiciu »Mazura« zamierzają hakatyści wschodniopruscy ubić „Gazetę Olsztyńską“. Celu tego dopiąć ma widocznie broszura wydana przez „Heimatdienst“ w Olsztynie. W broszurze tej autor w sposób niesłychany napada na „Gazetę Olsztyńską“ za jej sprawozdania i raporty dotyczące gwałtów pruskich na terenie plebiscytowym. Autor przytacza w broszurze dosłownie większą część tych artykułów i zarazem zamieszcza „sprostowania“ rzekomych »fałszów« zawartych w „Gazecie Olsztyńskiej“ nadesłane „Heimatdienstowi“ przez „mężów zaufania“. Na broszurę tę zwracamy uwagę tym rodakom, których los Polaków w Prusach Wschodnich podczas i po plebiscycie interesuje. Broszura ta zawiera bądź co bądź cenny materjał oświetlający jasno komedję plebiscytową odegraną w naszych dzielnicach i charakter ludzi zorganizowanych w tak zwanym „Ostdeutscher Heimatdienst“. Broszura ta otworzy oczy także niejednemu Niemcowi, choćby ów Niemiec opierał się tylko na „sprostowaniach“ mężów zaufania „Heimatdienstu“. Właśnie owe „sprostowania“ są charakterystyczne i dla tego ciekawe. Do broszury tej powrócimy. S.

* **Protesty.** Prasa niemiecka wschodniopruska ogłasza prawie codzień protesty „Orts- i Grenzwehrów“ z całej prowincji przeciwko zamierzonemu rozbrojeniu tych bojowych organizacji. Protesty te pojawiają się jak gdyby na komendę. Ten opór przeciwko zarządzeniom koalicji może mieć dla Prus Wschodnich przykre następstwa, gdyż koalicja obstawać będzie przy żądaniach swoich, a w razie nie stosowania się użyje prawdopodobnie represalji. Niemcy dziwią się, że koalicja im nie dowierza i że związek narodów, przyjąć ich nie chce do swego grona. Przecież Niemcy na każdym kroku dowodzą, że nie mają dobrej woli i chęci do wykonania warunków jakie na nich nakłada traktat wersalski. Nie rozbrojenie ale zbrojenie się zagraża bezpieczeństwu Prus Wschodnich. Toć to przecież jest jasnem jak słońce. S.

* **Czem są Mazurzy?** Hakatyścі renegaci mazurscy operują zwykle kłamliwem twierdzeniem jakoby Mazurzy nie byli Polakami. Jest to kłamstwem. Mazurzy są Polakami, a udowodnili to nietylko wybitni historycy polscy, ale i historycy niemieccy, a z dowodów tych wynika, że co do pochodzenia polskiego Mazurów niema żadnych wątpliwości. Mam przed sobą dzieło »Handbuch von Polen« wydane przez Dr. E. Wunderlicha z przedmową generalgubernatora warszawskiego Beselera. (Veröffentlichungen der Landeskundlichen Kommission beim Kaiserl. Deutschen Gouvernement Warschau). W dziele tym uważają Dr. Wunderlich i jego współpracownicy na stronie 305 Mazurów wschodniopruskich za Polaków. S.

* **Wiluś** obchodził w Dorn święto Bożego Narodzenia. Kilku jeglinek postawiono. Kronprinza nie było. Wiluś podarunki osobiście rozdzielał. Służba otrzymała po 10 guldenów na głowę. Cesarzowej zakazali lekarze brania udziału w obchodzie. Przyjaciel cesarza hrabia Bentink otrzymał od cesarza obraz przedstawiający „braterstwo narodów“. (!) (Aż tak!?).

* **„Aus Polen“.** Pod tym tytułem podaje tutejsza „Allensteinerka“ następującą notatkę: Pomiędzy rządem angielskim a Polską zawarty został układ handlowy. Anglja zobowiązuje się dostawić Polsce 105 tysięcy balotów płótna z Australji i Nowei Zelandji. Płótno ma wartości 1 150 000 funtów szterlingów. Rząd angielski udzielił Polsce odpowiedniego kredytu. Celem tej transakcji jest opróżnienie angielskich zapasów płótna i pomoc Polsce przez dostarczanie surowca potrzebnego do rozwoju przemysłu polskiego. S.

* **Szczytno.** Obrano tu specjalny komitet składający się ze znanych nieprzyjaciół polskości celem zbierania składek na „Grenzspende“, czyli plebiscyt na Górnym Śląsku. Dnia 9. stycznia zbierać się będzie po domach składki na ten cel. Postanowiono urządzać festyny muzykalne, śpiewackie i sportowe. Dnia 5. lutego ma się odbyć wielki »fest« połączony z dniem kwiatka. We wszystkich składach i lokalach wyłożone są listy składkowe. Faktem jest, że Niemcy rozwijają wszędzie olbrzymią wprost agitację i nie ulega wątpliwości i zbiorą kolosalne sumy na potrzeby plebiscytowe. A my? S.

* **Królewiec.** General-major von Dassel komendant 1. dywizji mianowany został generał-lejtnantem, Awans ten jest ciekawym, ponieważ generał von Dassel uchodzi za reakcjonistę i cieszy się zaufaniem junkrów wschodniopruskich. — W Królewcu wydają od 27. grudnia co drugi tydzień masło i to tylko 100 gramów na osobę. — Zamordowano tu urzędnika bankowego Waltera Kreutza. Prokuratorja wyznaczyła za schwytanie mordercy 5000 marek nagrody.

Obwieszczenie

w sprawie głosowania na G. Śląsku.

Sekretarjaty Związku Polaków

każdego czasu przyjmują zgłoszenia tutejszych mieszkańców pochodzących z Górnego Śląska, a zamierzających wyjechać na czas głosowania z powrotem do Górnego Śląska.

Nasze sekretarjaty służą wszelką radą i pomocą.

Zgłaszać się należy albo w Olsztynie „Hotel International“ do sekretarza obwodowego na Warmję p. Baczewskiego, albo w Sztumie do sekretarza obwodowego na Powiśle lub też do biura agencji prasowej w Resursie w Kwidzynie.

Sekretarz Jeneralny Związku Polaków.

* **Gutsztat.** Aresztowano tu Adolfa Szamsita i Sylwestra Korstika za kradzież koni.

* **Nibork.** Za przemycanie papierosów i tabaki do Polski aresztowano tutaj robotników F. i S. i osadzono ich w więzieniu śledczem w Ostródzie.

* **Rastembork.** W nocy na drugie święto powiesił się w więzieniu handlarz koni Rohde, oskarżony o usiłowane morderstwo kelnerki Rauchbar. Kelnerka zraniona ciężko, przychodzi do siebie.

* **Wystruć.** Znaleziono w pomieszkaniu zamordowaną niejakąś Marję Przyborowską. Morderstwa dokonano za pomocą młota. Zamordowana w młodości skutkiem nieszczęścia utraciła obie nogi i w ostatnim czasie trudniła się kładzeniem kart. Czy morderstwa dokonano w celu rabunku dotychczas nie stwierdzono.

* **Wejherowo.** Ponieważ nie chciał zostać żołnierzem polskim, uciekł z zakładu dla sierot 17 letni Walter Beetr, który urodził się w mieście naszem. Dostał się bez paszportu do Elbląga, gdzie go pochwycono i skazano za wykroczenie przeciw przepisom paszportowym, oraz za wałęzanie się na dwa dni aresztu.

* **Pelplin.** Przed kilku dniami przejechał pociąg na torze między Pelplinem a Subkowami robotnika kolejowego Ledanowskiego. Ciało nieszczęśliwego zostało rozszarpane i rozmiażdżone.

* **Toruń.** W Toruniu zaczęło wychodzić nowe pismo polskie »Dziennik Pomorski« który jest organem nowozałożonego Stronnictwa Obrony Pomorza. Stronnictwo Obrony Pomorza chce bronić Pomorza a) przed germanizacją, b) przed zalewem żydostwa i podobnego niepożądanego żywiołu i c) przed upośledzeniem w dziedzinie kulturalnej, spoiecznej i gospodarczej. »Dziennik Pomorski« pisze w pierwszym numerze między innemi, co następuje:

Domagać się będziemy, aby na Pomorze nie przysyłano bez potrzeby ludzi nierozumiejących tutejszych stosunków i nie zdolnych zbliżyć się do ludu. Jeżeli do nas przyjdzie urzędnik lub oficer z innych dzielnic, niech to będzie człowiek wzorowy pod każdym względem pracowity, trzeźwy, moralny i religijny, przywykły do porządku i do poszanowania godności ludzkiej nawet w ostatnim włóczędze. Nie chcemy aby z Pomorza robiono śmietnik. Rzeczypospolitej przez nasyłanie do nas ludzi których gdzieindziej użyć nie można. Na to Pomorza za szkoda!

* **Nowe.** P. Stefan Fredyk, naczelny sekretarz starostwa grudziądzkiego mianowany został burmistrzem w mieście Nowem na Pomorzu.

* **Tczew.** Policja kryminalna przyłapała tu szajkę bardzo niebezpiecznych rabusiów, złożona z 5 osób Szajke te stworzył sobie niejaki Siczyński z Bydgoszczy, który tu wynajął mieszkanie i urządził szkołę dla kształcenia złodzieji. Tu ich uczył, jak mają kraść, ażeby kradzieże się opłacała, i ażeby nie popaść policji w ręce. Złodzieje operowali przeważnie na kolejach i dworcach, głównie zaś w tłoku przy rewizji paszportów, gdzie pokradli mnóstwo damskich pompadurek z obfitą zawartością. Jednemu z podróżnych wyciągneli z kieszeni nawet złoty zegarek. W Laskowicach odcieli śpiącemu podróżnemu na dworcu kieszeń od paletota z 28 000 mk. Pieniądze przepijali następnie w mieszkaniu Siczyńskiego, który dla tem lepszego bezpieczeństwa miał jeszcze drugie mieszkanie na nowem mieście.

* **Łódź.** Do jednego z wyższych funkcjonarjuszy policji zostały przysłane anonimowe dwa kosze z owocami, przybrane w piękne kwiaty oraz ukryty pod owocami wspaniały płaszcz gumowy. Odbiorca anonimowego prezentu odesłał go do dyspozycji swego komendanta komendant policji państwowej w Łodzi przesłał te rzeczy do dowódcy garnizonu przeznaczając je na cele oświatowe w wojsku Kosze owoców zostały rozegrane przez loterję amerykańską, płaszcz zaś spotka ten sam los przy najbliższej sposobności.

Ze świata.

Najlepszy interes w tygodniu świątecznym zrobili — złodzieje!

Kradzieże i rabunki szerzą się w Berlinie w niebywały sposób. I tak w ostatnich nocach dokonano wielkich kradzieży, gdzie się złodzieje obłowili nieźle. I tak skradziono przy Spandauerstr. w firmie Elkan za przeszło 200 tysięcy marek towarów i sukien damskich, przy Oberwallstr. w firmie Hirschfeld za ca. 100 tys. jedwabiu, przy Rittersir. w firmie Rosental za przeszło 50 tys. towarów skórzanych, przy Oranienstr. w firmie Licht za ca. 30 tys. koszul, przy Motzstr. w firmie von Erten za ca. 75 tys. towarów futrzanych.

Wojska amerykańskie w Nadrenji.

»United Telegraph« donosi z Nowego Jorku, że wojska amerykańskie w obszarach nadreńskich będą zmniejszane co miesiąc o 1 000 żołnierzy. Liczba ta odpowiada liczbie żołnierzy, którym kończy się okres służby wojskowej. Nowy werbunek nie będzie przedsięwzięty.

Koszt utrzymania.

Nowy Jork. Według urzędowych danych koszt utrzymania amerykańskiej armji okupacyjnej nad Renem wynosi 257 miljonów dolarów. Z tej sumy Niemcy zapłacili dotąd tylko 27 miljonów dolarów. Kongres uchwalił wniosek, ażeby wojska amerykańskie wycofać z Nadrenji.

Dwadzieścia miljardów dla Europy Środkowej.

»Chicago Tribune« donosi: Przeszło pół miljona dolarów zebrano na ratunek środkowej Europy przed głodem na inauguracyjnym wiecu zwołanym przez Komitet Pomocy dla Europy w Metropolitan Opera House. Jest nadzieja, że fundusz zebrany w wyniesie ogółem 33 miljony dolarów (około 20 miljardów marek polskich.).

Ameryka, Chiny i traktat wersalski.

»Chicago Tribune« donosi z Washingtonu: Willam Deuman, poprzedni prezes urzędu żeglugi Stanów Zjednoczonych oświadczył w senacie, że Ententa zmusiła Chiny do do udziału w światowej wojnie, aby otrzymać kontrolę nad niemiecką żeglugą w chińskich poriach. Badania w tej mierze przedsięwzięte wykazały, że istnieje rzeczywiście tajny traktat odnoszący się do Szantangu. Treści tego traktatu Derman ujawnić nie może bez pozwolenia prezydenta Wilsona, Senat wezwie prezydenta Wilsona do złożenia wyjaśnień.

Krwawe starcie.

Podczas więcu socjalistycznego w Ferrarze doszło do starcia między socjalistami a ich przeciwnikami. Trzy osoby zabito, a siedem raniono.

Wojna koreańsko.japońska.

Times donosi z Tokjo, że rewolucjoniści koroańscy wypowiedzieli wojnę Japonji. W Szangaju utworzył się tymczasowy rząd rewolucyjny.

Szpiegostwo bolszewickie zagranicą.

Moskiewskie Izwiestia komunikują, że członkowie czrezwyczajki moskiewskiej, Uralow, Awaniesow i Romaniewskij mianowani są zagranicą kierownikami organizacji szpiegowskiej, która dotychczas do należała do komisarjatu spraw zagranicznych.

Widmo wojny japońskiej pokutuje.

Słuchy o przyszłej wojnie Japonji z Ameryką nie chcą przycichnąć. Poruszono ją znowu w sejmie Stanu Kalifornji, która graniczy z Japonją. Przedstawiciel wojskowi Kahn powiedział, że najlepszym środkiem, ażeby tej wojny uniknąć, jest by Ameryka

zaprowadziła powszechną służbę wojskową. Każdy nieprzyjaciel ma respekt przed drugim wtedy właśnie, gdy widzi przed sobą liczną i tęgą armję.

Boją się widma Wrangla.

Delegat sowjecki Krassin w Londynie zaprotestował u rzadów angielskiego i włoskiego przeciwko nagromadzeniu wojsk Wrangla pod Konstantynopolem. Sowiety bolszewickie lękają się, że te wojska będą znowu użyte przeciw Rosji. Żądają zatem zupełnego rozbrojenia tych wojsk.

Okropne nieszczęście kolejowe.

We Francji zderzyły się na stacji Crentzwald dwa pociągi ze sobą, 17 osób zabitych, 25 rannych.

Mąka i żyto w drodze do Polski.

Statki »West. Zeda« i »Salama« wiozące z Ameryki mąkę i żyto zakupione przez ministerstwo aprowizacyi, były już awizowane do Gdańska. »West Zeda« przybije do portu pomiędzy 22 a 25 grudnia. »Salama« zaś w ostatnich dniach grudnia lub w pierwszych dniach stycznia.

Kuba i Wojtek.

Kuba: Szczęśliwego nowego roku, drogi przyjacielu!

Wojtek: Nawzajem! Nawzajem[No, a co nowego?

Kuba: Co nowego? To ty nie wiesz? Ha! ha! ha! Dużo ciekawych rzeczy się u nas na Warmji dzieje.

Wojtek: Ba! może chcesz mi powiedzieć, że żandarmy pruscy do gburów naszych na robotę chodzą! Chciałem powiedzieć chodzą zboże im młócić. Wczoraj byli i u mnie, ale miałem już wszystko wymłócone i na górze. Teraz ale nam odbierać będą! Już pewnie cały raj pruski „hungrig" bierze.

Kuba: Tak, tak, i to prawda, ale mam na myśli nasze społeczne położenie.

Wojtek: A co tam znowu?

Kuba: Ale Wojtku! tyś też w polityce zacofany! Nieszłyszałaś nic o nowopowstałym Związku Polaków.

Wojtek: Słyszałem ale niewiem jeszcze nic dokładnego.

Kuba: Tyś wprawdzie Wojtek. Nieczytasz Gazety? Każdy tylko o związku gada a nasz wujek Worgitzki to już ma przed nim pełne buksy. Bębni w swoim Wicblacie na alarm, wzywa jak to na plebiszycie wszystkich nieboszczyków na pomoc. Powiada że Polaków na Warmii niema, a lęka się przed nimy jak djabeł przed święconą wodą.

Wojtek: I. Kuba mie się zdaje ale że to tylko »macha« tego wuja, trąbi na alarm, wzywa o pomoc ale o pomoc pieniężną. Woła »rettung« a myśli głupki dajta mi dalej »culagi«, bo plebiscytowe mi się kończą a robić to zapomiałem. A i konjaki i cygary za darmocha dobre by były. Na to on tak krzyczy. Wszystko myśli tylko do swojej fupy.

Kuba: Może i ty Wojtku masz słuszność! O niemyślałem o tobie żeś ty taki mądry. Już nie pomyśle tak lekkomyślnie o tobie.

Wojtek: Ba i Wojtek niejest zawsze Wojtkiem. Ale co to jest ten związek?

Kuba: To jest organizacja wszystkich polaków w Prusach Wschodnich ku własnej obronie. Nawet przy teraźniejszych wyborach postawimy własnych kandydatów.

Wojtek: Toś i ty już członkiem tego fereinu?

Kuba: Niemów fereinu tylko związek. Tak, jestem nawet mężem zaufania tegoż związku. Werbuję członków w mojej wiosce i zbieram składki. Już nawet nasz uczony Franek przystąpił, mam już w mojej wsi 187 członków. Ale to dziś za długie gadanie! Idź na nasze biuro »Hotel International« w Olsztynie do p. Baczewskiego, on ci wszystko dokładnie opowie. Teraz do widzenia.

Wojtek: Poczekaj, zapisz i mie, tu masz wstępne i składkę zaraz na cały rok. Jutro jadę ekstra do Olsztyna aby bliżej się o tym dowiedzieć. A co ci Pan Bóg na gody włożył?

Kuba: Niemam już czasu, do widzenia.

Wojtek: Do miłego. Jbi.

Ruch towarzystw.

Tow. Czytelni Ludowych na Warmji oznajmia niniejszem pp. biblijotekarzom, że obecnie, po usunięciu trudności technicznych, załatwia się w godzinach biurowych sekretarjatu związkowego na Warmję t. j. codziennie od godziny 9—12 i od 3—6, w niedzielę i święta od 1—2 sprawy wzajemnej wymiany książek pomiędzy poszczególnemi czytelniami. Upraszamy zatem, aby pp. biblijotekarze wszystkie te książki, które zostały przeczytane przez wszystkich czytelników, zechcieli zamienić na inne, umożliwiając w ten sposób czytelnikom korzystanie z coraz nowych książek.

Do szanownych rodaków i rodaczek zwracamy się z uprzejmą prośbą, aby teraz w czasie zimowym możliwie często i licznie zwiedzali czytelnie ludowe i zaopatrywali się w dobre książki do czytania. — Przecież dobra książka, to najlepszy przyjaciel: rozweseli w smutku, naucza i szerzy oświatę, a

Oświata ludu
Dokona cudu!

Za T. C. L.
Jan Baczewski, sekretarz.

Czytelnia dla miasta Olsztyna wypożycza książki codziennie w godzinach biurowych sekretarjatu na Warmję. — Prosimy zatem przybywać często i licznie. Czytelników, którzy trzymają książki dłużej aniżeli cztery tygodnie, upraszamy o natychmiastowy zwrot, aby umożliwić i innym czytelnikom korzystanie z tych książek. Kto zaś książki wypożyczone zagubił, ten niech nam o tem niezwłocznie doniesie.

Jan Baczewski,
sekretarz związkowy.

W Tropach odbędzie się w Nowy Rok o godz. 4-tej po południu w lokalu gdzie zwykle, zebranie Towarzystwa ludowego.

W Teikowicach urządza Towarzystwo ludowe w niedzielę, dnia 9. stycznia 1921 roku zabawę z tańcami we „Dworze". O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

Mikołajki. Baczność Rodacy! Dnia 6. stycznia 1921 w święto „Trzech Króli" po południu o godz. 3 odbędzie się na zwykłej sali zebrań naszych (Szatland) Walne zebranie Towarzystwa Ludowego w Mikołajkach. Każdy Członek powinien przybyć, abyśmy nareszcie załatwili najpilniejsze sprawy.

W Tychnowach. Walne zebranie Tow. lud. odbędzie się w niedzielę, dnia 2. stycznia o godz. 4½ po południu na sali pana Kaszubowskiego. Wszystkich członków zaprasza Zarząd.

Biura Związkowe.

Sekretarjat związkowy na Warmję urzęduje w Olsztynie przy ul. Dworcowej nr. 87 (Hotel International) od godziny 9-12 i od 3-6; w niedzielę i święta od godz. 1-2 w południe.

Sekretarjat obwodowy Związku Polaków na Powiśle rozpocznie urzędowanie swoje z dniem 1. stycznia n. r. w Sztumie, Godziny biurowe od 9-12 i od 3-6; w niedzielę i święta od 1 2 w południe.

Związek Polaków utrzymuje w Kwidzynie „Agencję prasową", która ma zadanie przyjmować zażalenia, podania, zamówienia gazety itd. od ludności polskiej Kwidzyna i okolicy. Biuro „Agencji" znajduje się w Resursie w Kwidzynie. Godziny biurowe: 9-12, 3-5: W niedzielę i święta: 1—2 w połud.

Rodacy i Rodaczki! W każdej potrzebie winniście się zgłaszać do naszych biur związkowych, w których napewno znajdziecie radę i pomoc. W biurach naszych stale znajduje się pewien zapas najnowszych numerów „Gazety", kto zatem przz niedopatrzenie poczty nie odbierze gazety, może zażądać odnośnego numeru w naszych biurach. a zarazem w biurze może podać reklamację do poczty.

Sekretarz Jeneralny Związku Polaków.